

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 30 stycznia 2019 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Oskarżony J. F. wyrokiem Sądu Rejonowego w Dębicy z dnia 10 marca 2016 roku sygn. akt II K 66/15 został uznany winnym między innymi tego, iż w okresie od 2004 roku do dnia 08 listopada 2014 roku w miejscowości B., woj. (...), znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną A. F. w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwym wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał ją słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, znieważał, wyrzucał z domu, popychał, szarpał za odzież i za włosy, wykręcał ręce, zakłócał spoczynek nocny, jak również groził jej pozbawieniem życia, a więc sprawstwa przestępstwa z art. 207 § 1 kk. Wobec oskarżonego orzeczono karą łączną 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszzone na okres próby 3 lat. Na skutek apelacji od tego wyroku Sądu Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 21 lipca 2016 roku, sygn. akt II AKa 290/16 zmienił czasookres przestępstwa znęcania zaś w pozostałym zakresie utrzymał rozstrzygnięcie co do czynu z art. 207§1 kk w mocy.

dowód: - wyrok SR w Dębicy z dnia 10 marca 2016r. k. 444 - 445,

- wyrok SO w Rzeszowie z dnia 21 lipca 2016r. k. 534 - 535.

Sąd Rejonowy w Dębicy wyrokiem z dnia 17 marca 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II K 806/15 uznał oskarżonego J. F. za winnego tego, iż w okresie od marca 2015 roku do 5 września 2015 roku w B., woj. (...) znęcał się psychicznie nad swoją żoną A. F. w ten sposób, że wielokrotnie znieważał ją słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe, pokazywał jej obraźliwe gesty, złośliwie niepokoił chodząc w porze nocnej pod oknami domu oraz groził jej pozbawieniem życia to jest popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk. Za czyn ten skazano J. F. na karę 10 miesięcy ograniczenia wolności, zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowalnej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Po wniesieniu apelacji od tego wyroku Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 8 marca 2018 roku sygn. akt II AKa 404/17 utrzymał orzeczenie Sądu Rejonowego w Dębicy w mocy.

dowód: - dokumenty w aktach Sądu Rejonowego w Dębicy o sygn. akt II K

806/15.

W dniu 5 listopada 2014 roku A. F. mieszkająca w domu jednorodzinnym w B. przy ulicy (...) ze swoim mężem J. F. z powodu ciągłych awantur wszczynanych przez męża postanowiła dla własnego bezpieczeństwa na kilka dni zamieszkać u swojej matki. Kiedy wychodziła z domu zabrała ze sobą tylko kilka najpotrzebniejszych rzeczy. Oskarżony pozostał sam w tym domu. Podczas nieobecności żony, oskarżony

z komody oraz szafy znajdującej się w korytarzu i sypialni tego budynku mieszkalnego zabrał w celu przywłaszczenia rzeczy będące własnością pokrzywdzonej tj. płaszcz skórzany, kurtkę skórzaną, futra, złotą biżuterię w postaci obrączki, dwa pierścionki, bransolety oraz pieniądze w kwocie 1 500 złotych powodując w ten sposób łączne straty na szkodę A. F.

w wysokości 8 500 złotych. Pokrzywdzona pozostawiła w tym domu również

w segregatorze dokumenty w postaci świadectw ukończenia szkoły, zeznań podatkowych, dokumentów dotyczących leczenia, orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, umowy o pracę, aktu notarialnego z zakupu mieszkania, dziennika budowy domu oraz rachunków z zakupu materiałów budowlanych, które to dokumenty oskarżony podczas nieobecności żony spalił w piecu. Segregator z tymi dokumentami znajdował się w suterenie domu. A. F. wróciła do domu wspólnie z synem P. F. (1) dopiero w dniu 7 listopada 2014 roku, kiedy syn wrócił z trasy. Gdy zbliżali się do domu zauważyli, iż J. F. szybko wychodzi z domu i pośpiesznie oddala się. Gdy pokrzywdzona wspólnie z P. F. (1) weszli do tego budynku zauważyli, iż z szafy, w której znajdowały się przedmioty należące do A. F. były powyrzucane

jej rzeczy, zaś szuflady i komody były puste. Następnie weszli do kotłowni, gdzie znajdowały się porozrzucane różne rzeczy, paski i torebki należące do A. F.. Po otwarciu pieca, zauważyli strzępki papierów, których nie mogli odczytać.

dowód: - zeznania świadka A. F. k. 22, 88, 223v, 224v, 225, 580-

583, 637-638, 739-745, 778,

- zeznania świadka M. F. k. 389, 590-591, 761-764,

- zeznania świadka P. F. (2) k. 27, 263v, 753-755,

- zeznania świadka P. F. (1) k. 16, 25, 261v, 575-576, 764-

766,

- zeznania świadka W. Ż. k. 43, 267, 752-753,

- zeznania świadka A. S. k. 777 - 778,

- zeznania M. P. k. 775 - 777, 628.

Oskarżony J. F. ma 53 lata. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest tokarzem. Pracuje jako rolnik, osiągając dochód w wysokości 1000 złotych miesięcznie. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. Oskarżony wyrokiem SR w Dębicy z dnia 10 marca 2016 roku, sygn. akt II K 66/15 i wyrokiem SR w Dębicy z dnia 17 marca 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II K 806/15 został skazany za przestępstwa z art. 207§1 kk na szkodę swojej żony A. F..

dowód:- dane osobopoznawcze k. 705,

- karta karna k. 772.

Oskarżony J. F. słuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Słuchany na rozprawie ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, iż nie może przyznać się do czegoś czego A. F. nie miała lub jest w jej posiadaniu. Wyjaśnił, iż

w okresie z zarzutów nie zawsze przebywał w domu w miejscowości B.. W tym okresie na pewno w tym domu przebywali jego synowie P. i P.. Natomiast nie pamięta czy w tym okresie w domu mieszkała A. F.. Podał, iż w związku z tym, że był to okres jesienny siłą rzeczy musiał palić

w piecu. Na pewno przy piecu były jakieś gazety, drewno i węgiel. Odzieży tam nie było. Wskazał, iż A. F. na pewno część swoich ubrań wywiozła,

a pościel, którą przywiozła w lipcu też wywiozła. Z kuchni zniknęła część rzeczy typu maszynka do mięsa. A. F. również zabrała dużo dokumentów dotyczących jej choroby. Z. także dokumentację techniczną tokarki, frezarki, szlifierki narzędziowej. Do chwili obecnej oskarżony nie wie, gdzie znajduje się jego i żony A. F. ślubna obrączka. Podał, iż nie zniszczył żadnej z rzeczy, która wymieniona jest w zarzucie.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których zaprzeczył sprawstwu zarzucanych mu czynów. Wyjaśnienia oskarżonego są bowiem sprzeczne z zeznaniami A. F., W. Ż., P. F. (2), M. F., P. F. (1), A. S., a także zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu nie ulega żadnym wątpliwości, że osobą, która dokonała zaboru rzeczy będących własnością A. F. oraz dokonała zniszczenia dokumentów A. F. był oskarżony. Zasadność tego stanowiska wyłania się z szeregu towarzyszących zdarzeniom okoliczności. Po pierwsze jak wynika z zeznań członków rodziny oskarżonego jedyną osobą, która przebywała w domu w okresie od 5 do

7 listopada 2014 roku był J. F.. Co prawda oskarżony wskazywał, iż rzekomo w tym czasookresie przebywali wspólnie z nim w domu synowie P. F. (1) i P. F. (2), jednakże mając na uwadze treść zeznań tych świadków oraz zeznań A. F. nie ulega wątpliwości, że w tym okresie czasu żadnego z synów w domu nie było. Nadto A. F. wskazywała konsekwentnie, iż podczas nieobecności synów z uwagi na zachowanie męża nie mieszkała z nim, bo się bała. Tak więc zasadnym jest wniosek, że gdyby któryś z synów w okresie z zarzutów mieszkał w domu, A. F. nie opuściłaby domu. Po drugie nie ma żadnych dowodów, iż w okresie od 5 do

7 listopada 2014 roku doszło do włamania do tego budynku, skoro J. F. do chwili obecnej nie wskazywał na takie okoliczności. Przecież nie ulega wątpliwości, że gdyby doszło do włamania do tego budynku to oskarżony bezpośrednio po tym fakcie zawiadomiłby organy ścigania. Trudno także przypuszczać, iż ewentualny sprawca kradzieży i zniszczenia dokumentów zabrałby tylko rzeczy należące do pokrzywdzonej, nie zabierając przedmiotów należących do innych domowników. Po trzecie z zeznań A. F. oraz P. F. (1) wynika, że kiedy 7 listopada 2014 roku dochodzili do domu to zauważyli oskarżonego, który pośpiesznie oddalał się z tego domu w nieznane im miejsce. A kiedy A. F. z P. F. (1) weszli do domu to zauważyli, że rzeczy należące do pokrzywdzonej były powyrzucane z szafy, zaś przebywając w kotłowni zauważyli spalone resztki dokumentów. Po czwarte depozycje A. F. odnośnie tego, że to jej mąż dokonał kradzieży rzeczy

i zniszczenia dokumentów znajdują oparcie nie tylko w zeznaniach P. F. (1), ale również w zeznaniach W. Ż., P. F. (2) i M. F., którzy potwierdzili, iż po powrocie z domu i nie znalezieniu swoich rzeczy i dokumentów A. F. stwierdziła, że to J. F. dokonał kradzieży rzeczy oraz zniszczenia dokumentów poprzez spalenie ich w piecu. Po piąte, skoro sam oskarżony nie kwestionuje, że w miesiącu lipcu 2014 roku, a więc przed datami z zarzutów zniszczył pokrzywdzonej dowód osobisty poprzez jego nadpalenie dlaczego miałyby mieć opory przed zniszczeniem innych dokumentów pokrzywdzonej, czy też zabranieniem jej rzeczy. Przecież nadal byli w konflikcie, a uprzednio dokonując zniszczenia dowodu oskarżony przełamał barierę psychologiczną przed popełnieniem przestępstwa. Zresztą skoro nie było do domu F. włamania, a z domowników w nim przebywał tylko oskarżony będący wtedy w ostrym konflikcie z żoną trudno uznać, że ktoś nieznany dokonał czynów przypisanych w tej sprawie J. F.. Tak więc nie przyznanie się oskarżonego do sprawstwa zarzucanych mu czynów jest niewątpliwie przyjętą przez niego linią obrony, która jednak nie może uzyskać akceptacji w związku z rażącą sprzecznością ze zgromadzonymi w sprawie dowodami.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania oskarżycielki posiłkowej A. F., która w sposób spójny, logiczny i konsekwentny przedstawiła okoliczności w jakich ujawniła, że w domu, w którym mieszkała wspólnie z mężem zostały zabrane jej rzeczy i zniszczone jej dokumenty, i dlatego uważa, że sprawcą jest J. F.. Oczywiście Sąd ma na uwadze istniejący konflikt pomiędzy stronami, jednakże ocena materiału dowodowego w szczególności zeznań W. Ż., P. F. (2), P. F. (1), M. F. oraz po części A. S., którzy potwierdzili prawdziwość zeznania A. F. wskazuje bezspornie, iż to oskarżony jest sprawcą obu przestępstw w tej sprawie. Na marginesie zauważyć należy, iż także w sprawach II K 66/15 i II K 806/16 Sądu Rejonowego w Dębicy zeznania A. F. odnośnie zachowania oskarżonego zostały uznane za wiarygodne. Trudno zaś znaleźć racjonalny powód dla którego akurat w tej sprawie pokrzywdzona celowo, bezzasadnie miałaby obciążać swojego męża. Z nadesłanych przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie ze sprawy IV U 1019/16 opinii sądowo – lekarskich nie wynika, by istniały wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jej rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń. Biegli

z zakresu psychiatrii oceniając stan psychiczny A. F. wskazują, iż posiada ona niezaburzony tok myślenia i w wypowiedziach jest logiczna. Reasumując brak jest przesłanek kwestionujących prawdziwość zeznań pokrzywdzonej.

Nie ma również żadnych okoliczności sugerujących, iż P. F. (1), M. F., P. F. (2) i W. Ż., a więc dzieci stron i matka pokrzywdzonej w sposób nieobiektywny relacjonują fakty jakie są im wiadome w przedmiotowej sprawie. Należy podkreślić, iż świadkowie ci, gdyby chcieli fałszywie oskarżać J. F. mogliby wskazywać na wiele istotniejszych wiadomości odnośnie sprawstwa oskarżonego co do zarzucanych mu czynów. Jednak tego nie czynią. Świadkowie ci przecież nie podają, iż byli naoczni świadkami czynów. W swoich zeznaniach jedynie zgodnie z prawdą wskazują, że informacje o okolicznościach, iż oskarżony zabrał rzeczy należące do matki i spalił jej dokumenty mają od A. F.. Zaznaczyć należy, że jedynie P. F. (1) był wspólnie z matką w dniu 7 listopada 2014 roku w domu

i widział porzucane rzeczy, a w kotłowni tego budynku widział spalone strzępki papierów. Wskazuje to, iż świadkowie ci zeznają to co naprawdę sami zaobserwowali lub o zachowaniu oskarżonego dowiedzieli się od pokrzywdzonej.

Wiarygodne są zeznania A. S., która nie była naocznym świadkiem zdarzeń, a o zniszczeniu dokumentów wiadomość ma od samego oskarżonego.

W ocenie Sądu brak jest podstaw by kwestionować prawdziwość zeznań M. P., czy też kwestionować jego wiedzę w zakresie wyrobów jubilerskich.

Walorem wiarygodnego dowodu obdarzył Sąd opinie sądowo – lekarskie ze sprawy SO w Rzeszowie o sygn.. akt IV U 1019/16 co do stanu zdrowia A. F.. Podkreślić należy, iż były one składane do sprawy o rentę a nie sprawy karnej. Przedmiotowe opinie nie pozostawiają wątpliwości, iż pokrzywdzona posiada niezaburzony tok myślenia i w swoich wypowiedziach jest logiczna.

Za wiarygodne w całości Sąd również uznał dowody w postaci załączonych do akt sprawy oraz akt związkowych dokumentów, zdjęć. Sporządzone są one w odpowiedniej formie przez podmioty uprawnione do ich wystawienia. Nie były kwestionowane przez żadną ze stron, nie budziły również wątpliwości Sądu co do ich autentyczności.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony J. F. zrealizował swoim zachowaniem znamiona występku z art. 278 § 1 kk i z art. 276 kk. Kierując się normą art. 4 § 1 kk Sąd zastosował wobec oskarżonego ustawę względniejszą, czyli tą obowiązującą w dacie czynów mając na uwadze chociażby regulacje odnośnie orzeczenia obowiązku naprawienia szkody, czy też możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Odnośnie uznania czynów z wyroku za współukarane Sąd wypowiedział się już w orzeczeniu z dnia 6.04.2018 r. (k. 704) i nie ma potrzeby powtarzania przedstawionego tam stanowiska.

Przestępstwa z art. 278 § 1 kk dopuszcza się ten kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało sprawstwo J. F.. Oskarżony w okresie od 5 do 7 listopada 2014 roku dokonał zaboru rzeczy, tj. płaszcza skózanego, kurtki skórzanej, futra, złotej biżuterii w postaci obrączki, dwa pierścionki, bransolety oraz pieniędzy

w kwocie 1 500 złotych na szkodę A. F. o łącznej wartości 8 500 złotych. Oskarżony zabierając rzeczy swojej żony wykorzystał sposobność, iż

w tym okresie czasu przebywał sam w domu i dokonał zaboru rzeczy A. F., z którą jest w konflikcie. Na taki przebieg zdarzenia wskazuje omówiony wyżej materiał dowodowy. Sposób działania oskarżonego świadczy, że działał z zamiarem bezpośrednim, a celem jego działania było przywłaszczenie rzeczy i pieniędzy na szkodę ówczesnej żony. Odnośnie wysokości spowodowanej szkody Sąd podzielił wyliczenia oskarżyciela publicznego zawarte w akcie oskarżenia. Oczywiście wyliczenia te są szacunkowe (do idealnego wyliczenia szkody potrzebne byłoby zabezpieczenie wszystkich skradzionych rzeczy, czego niestety w tej sprawie nie udało się dokonać), jednakże nie można dopuścić do sytuacji by wykluczyć możliwość wyliczenia szkody na podstawie zeznań świadków, informacji osób mających wiedzę odnośnie rynku jubilerskiego (M. P.), wskazania porównywalnych rzeczy i wycenienia ich w oparciu o ceny podobnych rzeczy. W tym zakresie Sąd podzielił wycenę dokonaną w postępowaniu przygotowawczym uznając, że jak najbliższej odpowiada ona rzeczywistej szkodzie spowodowanej zachowaniem oskarżonego.

Natomiast przestępstwa z art. 276 kk dopuszcza się ten, kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało również sprawstwo oskarżonego co do popełnienia przez niego przestępstwa z art. 276 kk, gdyż jak ustalono oskarżony w okresie od 5 do 7 listopada 2014 roku w budynku przy ul. (...) w miejscowości B. poprzez spalenie w piecu, dokonał zniszczenia dokumentów A. F. w postaci świadectw ukończenia

szkoły, zeznań podatkowych, dokumentów dotyczących leczenia, orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, umowy o pracę, aktu notarialnego z zakupu mieszkania, dziennika budowy domu oraz rachunków z zakupu materiałów budowlanych, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać. W toku postępowania ustalono jak wyżej opisano, że do dokumentów pokrzywdzonej przechowywanych w domu w miejscowości B. nie miały dostępu osoby postronne. Z kolei oskarżony doskonale wiedział o miejscu przechowywania tych rzeczy przez pokrzywdzoną, miał do nich swobodny dostęp pod jej nieobecność w domu. Ze względu na skonfliktowanie z żoną, oskarżony miał też motywację do ich zniszczenia chociażby aby zrobić na złość pokrzywdzonej. Oskarżony paląc w piecu dokumenty należące do A. F. działał bez wątplenia z zamiarem bezpośrednim, chciał w ten sposób zniszczyć dokumenty swojej małżonki z którą był wtedy i jest obecnie w konflikcie.

Wina oskarżonego odnośnie obu czynów nie budzi żadnych wątpliwości. Jest on osobą dorosłą, poczytalną. Nie było przeszkód by się zastosował do norm wynikających z obowiązującego porządku prawnego.

Stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu uznać należy za znaczny. Oskarżony swoim zachowaniem w sposób umyślny zaatakował takie dobra prawne chronione przez kodeks karny jakim jest mienie i wiarygodność dokumentów.

Stopień winy oskarżonego odnośnie każdego z czynów uznać należy za znaczny. Działał on w obu wypadkach z zamiarem bezpośrednim, nie było żadnych przeszkód by zachował się zgodnie z normami prawa.

Kary jednostkowe 6 miesięcy pozbawienia wolności i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów oraz stopnia jego winy. Orzeczone kary przyczynią się do kształtowania jego świadomości prawnej. Powinien on zdać sobie sprawę z naganności swych czynów i konieczności postępowania zgodnie z porządkiem prawnym. Orzeczone kary unaocznia oskarżonemu, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne oraz, że wiąże się z represją karną. Wymierzone oskarżonemu kary spełnią także swe cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Karę łączną 9 miesięcy pozbawienia wolności orzeczono na zasadzie asperacji. Mając na uwadze łączność podmiotową i czasową czynów (godzących w dobra prawne tej samej pokrzywdzonej w tym samym czasie) niezasadne byłoby przyjęcie zasady kumulacji przy orzekaniu kary łącznej. Przyjęciu zaś zasady absorpcji sprzeciwia się natomiast brak łączności przedmiotowej (przestępstwa naruszają różne dobra prawne).

Mimo, że oskarżony był już karany Sąd uznał, że w stosunku do niego istnieją podstawy do warunkowego zawieszenia wykonania tej kary. Oba czyny miały miejsce w 2014 r., z wcześniejszej sprawy oskarżonego zostały wyodrębnione bez jego woli na skutek częściowego uchylecia wyroku do ponownego rozpoznania. W chwili obecnej nie są prowadzone inne postępowania karne wobec tego oskarżonego. W ocenie Sądu można więc postawić wobec J. F. pozytywną prognozę kryminalistyczną. Okres próby 3 lat wydaje się za wystarczający do zweryfikowania zasadności tej prognozy. Krótszy okres próby jawi się jako niewystarczający mając na uwadze dwukrotną uprzednią karalność oskarżonego.

Ponieważ działanie J. F. spowodowało szkodę w kwocie 8 500 złotych u pokrzywdzonej Sąd orzekł obowiązek jej naprawienia w całości.

Na rzecz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej orzeczono koszty udzielonej pomocy prawnej mając na uwadze przypisane stawki oraz liczbę rozpraw w których pełnomocnik brała udział.

Mając na uwadze, iż oskarżony ma stałe źródło dochodu nie znalazł Sąd podstaw do zwolnienia go od kosztów sądowych oraz opłaty od kary.